
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 6/9(57), 83-84

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DISCYPLINARNEJ

ORZECZENIE

z dnia 17 lutego 1962 r.:

(WKD 2/62)

Dnia 17 lutego 1962 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla Spraw Adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. Y z odwołania obwiniętego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 21 października 1961 r. (KD 23/61),

orzekia:

zaskarżone orzeczenie zatwierdzić (...).

Uzasadnienie

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w A z dnia 21 października 1961 r. (KD 23/61) obwinięty adw. Y uznany został za winnego, że dopuścił się wykroczenia dyscyplinarnego z art. 87 u.o.u.a. popełnionego przez to, że dnia 20 października 1960 r. w T. w kancelarii Sądu Powiatowego, w kilka chwil po ogłoszeniu przez sędziego Z wyroku skazującego jego klientkę J. M., w obecności tegoż sędziego Z, który w tym czasie wszedł do kancelarii, oraz innych osób głośno zapewniał wspomnianą J. M., że „nie ma podstaw do smartwienia, gdyż wyrok ten zostanie na pewno przez Sąd Wojewódzki uchylony”, tj. czynu przewidzianego w art. 87 ust. 1 ustawy o ustroju adwokatury, i za to wymierzono mu karę upomnienia.

Od tego orzeczenia wniósł w imieniu obwiniętego adw. Y odwołanie jego obrońca adw. X, uzasadniając odwołanie tym, że w wypowiedzi obwiniętego brak takich znamion narusze-

nia interesów mas pracujących, by było ono sprzeczne z zasadami prawa, słuszności lub godności lub by naruszało ono obowiązki zawodowe adwokata.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Zupełnie trafnie przyjmuje Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że głośna wypowiedź obwiniętego w kancelarii Sądu, w obecności personelu kancelaryjnego, adwokata i prokuratora oraz w obecności sędziego, który wydał wyrok, jest niewłaściwa, nietaktowna i stanowi uchybienie godności zawodu. Obwinięty o możliwości uchylenia wyroku i prawdopodobieństwie uzyskania pomyślnego dla klientki wyroku w Sądzie Wojewódzkim mógł zawiadomić klientkę w lokalu Zespołu Adwokackiego, a nie w sekretariacie Sądu, w obecności przy tym kilku osób. Niewłaściwość swego postępowania uznał zresztą sam obwinięty, przyznając, że sędziego Z. następnie przeprosił.

W tym stanie rzeczy orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej należało zatwierdzić.

ORZECZENIE

z dnia 28 kwietnia 1962 r.

(WKD 47/62)

Dnia 28 kwietnia 1962 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla Spraw Adwokatów, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołań: obwiniętego oraz Prokuratora Wojewódzkiego w A od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w A z dnia 20 stycznia 1962 r. (KD 28/61),

orzekła:

zaskarżone orzeczenie zatwierdzić (...).

Uzasadnienie

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna do Spraw Adwokatów w A orzeczeniem z dnia 20.I.1962 r. (w sprawie KD 28/61) uznała obwinionego adw. X za winnego tego, że „w sierpniu i wrześniu 1961 r. w A wbrew postanowieniu Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do Spraw Adwokatów w A z dn. 18.VII.1961 r. KD 19/61, którym zawieszono go tymczasowo w wykonywaniu czynności zawodowych, w dalszym ciągu czynności te podejmował, występując kilkakrotnie jako adwokat-pełnomocnik stron na rozprawach przed Miejską Komisją Lokalową bądź Kolegium do spraw lokalowych”, tj. za winnego naruszenia art. 87 ustawy o ustroju adwokatury, i za to na mocy art. 89 cyt. ustawy wymierzyła mu karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres jednego roku.

Od tego orzeczenia złożyli odwołania:

- 1) Prokurator Wojewódzki w A — w części dotyczącej wymiaru kary, który wnosił zarazem o wymierzenie obwinionemu kary zawieszenia w wykonywaniu czynności zawodowych na okres lat dwóch, oraz
- 2) obwiniony, który powołując się na art. 30 k.p.a., wnosił o uchylenie orzeczenia i umiędziwienie go od stawianego mu zarzutu.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Art. 30 § 1 k.p.a., który głosi, że „Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna, posiadająca zdolność do czynności prawnych”, nie ekskulpuje adw. X w niniejszej sprawie choćby dlatego, że tenże adw. X, będąc zawieszony w wykonywaniu czynności zawodowych adwokata, brał udział w sprawach, które przyjął za wynagrodzeniem i prowadził jeszcze przed powyższym zawieszeniem (sprawy małż. K oraz R i T). Powoływanie się obwinionego na fakt rzekomego zaznaczenia w każdej sprawie, że „występuje na zasadzie art. 30 k.p.a.”, a nie jako adwokat, nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy.

W tym stanie rzeczy należało postanowić jak w sentencji.